

Tadeusz Kościuszko- cóż to za osobowość!

Dziś powinniśmy uroczystie obchodzić Dzień Patrona naszej szkoły- Tadeusza Kościuszko. Niestety sytuacja pandemiczna uniemożliwia to. Dlatego też, szukając pozytywnych wzorców, odniesień, przyjrzyjmy się naszemu patronowi trochę inaczej niż zazwyczaj. Nie będzie to chronologiczny skrót jego biografii, ważnych zdarzeń z życia powszechnie znanych, ale prezentacja osobowości i charakteru.



Portret Tadeusza Kościuszki. Wykonany według rysunku najprawdopodobniej Johanna Heinricha Schrödera (1757-1812), malarza – portrecisty niemieckiego. Portret Kościuszki z szablą uniesioną do góry popularny był od 1793 r. (począwszy od grafiki Edme’a Queneday’a, wykonanej podczas pobytu Naczelnika w Paryżu) i wielokrotnie kopiowany przez różnych artystów. Ze zbiorów Muzeum Historii Polski

Na wyżej umieszczonym portrecie Tadeusz Kościuszko został ukazany w swobodnej, wolnej postawie. Zawadiacko zarzucona na ramię szabla i optymistyczne spojrzenie ukazują interesującego człowieka, postać zapewne wyjątkową w XVIII i XIX wieku. Co ją ukształtowało?

Tadeusz Kościuszko pochodził z drobnomieszczańskiej szlachty żyjącej na Polesiu. Jego rodzina posiadała wszelkie przywileje typowe dla stanu szlacheckiego, jednak to nie było wystarczające, by nasz bohater mógł swobodnie rozwijać karierę, dlatego był uzależniony od wsparcia zamożnych rodów. Początkowo sytuacja Kościuszki nie prezentowała się optymistycznie, jednak Tadeusz- młodzieniec o otwartym umyśle- umiał wykorzystać sprzyjające mu okoliczności. Kim więc się stał w swoim życiu?

Był człowiekiem wykształconym, studiował nie tylko w Warszawie (słynna Szkoła Rycerska), ale i w Paryżu, a zdobyte wiedzę i umiejętności umiał rozwijać. Bardzo szybko okazało się, że z przekonania był demokratą, a jeszcze szybciej stał się mieszkańcem świata- swoją obecność zaznaczył we Francji, w Stanach Zjednoczonych, w Szwajcarii, Galicji, Martynice czy w Rosji. Był kreatorem rzeczywistości, która wokół niego powstawała. Począwszy od aranżacji kompleksu parkowego w majątku jego stryja na Sławinku, przez tworzone nowoczesnym systemem fortyfikacje West Point nad rzeką Hudson, po umocnienia Filadelfii pod Saratogą.

Kształcenie inżynieryjne uzupełniał studiami z zakresu sztuki i malarstwa, poza tym grał na fortepianie, śpiewał, malował. Kiedy przebywał w Stanach Zjednoczonych, przez Amerykanów uznany za postać wyjątkową, chętnie był przyjmowany na salonach, szczególnie lubiany przez panie. Źródła historyczne wskazują, że odwodził im się nie tylko sympatią, ale przede wszystkim był rzecznikiem praw kobiet, sądził bowiem, że powinny one mieć takie same przywileje jak mężczyźni.

Jak widać, Tadeusz Kościuszko był człowiekiem renesansu. Jednak nie tylko liczne umiejętności czyniły go postacią wyjątkową. Przede wszystkim był on człowiekiem głęboko moralnym i wrażliwym na podziały społeczne. Jego tolerancyjność przejawiała się nie tylko w obronie praw kobiet, ale i Żydów. Kiedy przebywał w Stanach Zjednoczonych zabiegał o wolność niewolników. Sam dał wolność czarnoskórym ludziom, którzy mu służyli, czym przyczynił się między innymi do zubożenia swojego majątku, co nie było większym problemem, gdyż nie był przywiązany do pieniędzy. Zadziwiającym, jak na tamte czasy, faktem była przyjaźń Kościuszki z jego czarnoskórym ordynansem- Agrippą Hullem.

Był doskonałym obserwatorem życia społecznego. Zarówno w Stanach Zjednoczonych, we Francji czy w ukochanej ojczyźnie dostrzegał głęboką niesprawiedliwość i nierówność społeczną. To właśnie w USA jego tolerancyjność objęła czarnoskórych niewolników, tam właśnie był przeciwny zabijaniu rdzennych mieszkańców Ameryki- Indian. Kościuszko głęboko wierzył w to, że wszyscy są równi. Dlatego też ze Stanów Zjednoczonych wyruszył do Europy, aby walczyć o ideały wolności. Podczas pobytu w Szwajcarii koncentrował się na ważnym dla niego modelu obywatelskim- na promowaniu edukacji i wychowania patriotycznego.

Widzę Tadeusza Kościuszkę w XXI wieku. Ta znana wśród wielu narodów osobowość ceniona przede wszystkim za kunszt wojskowy i republikańskie poglądy, tolerancyjna dla tych, którzy często znajdowali się na marginesie społecznym słyęła z demokratycznej postawy. Był to nie tylko wielki dowódca, inżynier, patriota czy mąż stanu, ale przede wszystkim normalny człowiek, który miał odwagę bronić praw innych, których inni nie bronili, walczyć o wolność zagrożoną. Jednak nie był to typowy heros. Pamiętajmy o tym, że to właśnie Kościuszko znał wielu wpływowych ludzi ówczesnej rzeczywistości, takich jak: Benjamin Franklin, Thomas Jefferson czy George Waszyngton. Dziś pewnie nazwalibyśmy go celebrytą. Jednocześnie ten sam Kościuszko, podobnie jak literacka postać- Jacek Soplica otrzymał czarną polewkę. W rewanżu zaplanował brawurowe porwanie swojej ukochanej zgodnie ze staropolskim obyczajem. Mamy więc jednocześnie przywiązanie do rodzimych tradycji i niebywałą fantazję, a także głęboką wrażliwość. Nie ulega wątpliwości, że Kościuszko był człowiekiem swoich, ale i naszych czasów. Mając wszechstronne umiejętności i talenty był jak określił go Thomas Jefferson: „ ... najczystszy synem wolności.”